

Mamo ja nie chcę za mąż – Brathanki

Mamo ja nie chcę za mąż
Chcę blasku i chcę oklasków
Chcę w tłumie klejnotem pierwszym być
Mamo ja nie chcę za mąż
I co dzień być jak przechodzień
Co musi udawać zamiast żyć
Mamo pod naszą bramą
Koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie
Pnie się mój różowy powój,
W górę wciąż się pnie
Migdałowy zapach ma i smak
Tulą się motyle tulą, tulą
A ja nie, bo mnie jest miłości ciągle brak
Mamo ja nie chcę za mąż
Nie zniosę mężusia kmiotka
Ja spotkać skrzydlatą miłość chcę
Mamo ja nie chcę za mąż
Chcę drania co wart kochania
Gdy stuka pięściami w serce me
Mamo pod naszą bramą
Koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie
Pnie się mój różowy powój,
w górę wciąż się pnie
Migdałowy zapach ma i smak
Tulą się motyle tulą, tulą
A ja nie, bo mnie jest miłości ciągle brak
Mamo ja nie chcę za mąż
Chcę blasku i chcę oklasków
Chcę w tłumie klejnotem pierwszym być
Mamo ja nie chcę za mąż

I co dzień być jak przechodzień
Co musi udawać zamiast żyć
Mamo pod naszą bramą
Koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie
Mamo pod naszą bramą
Koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie
Pnie się mój różowy powój,
W górę wciąż się pnie
Migdałowy zapach ma i smak
Tulą się motyle tulą, tulą
A ja nie, bo mnie jest miłości ciągle brak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych